

## WYROK

*W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ*

Dnia 22 kwietnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Anna Kowacz-Braun</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSA Teresa Rak (spr.)</b> <b>SSA Marek Boniecki</b>
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 22 kwietnia 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa D. S.

przeciwko S. P., D. K., A. P., Szpitalowi im. (...) SP ZOZ w K.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 10 czerwca 2014 r. sygn. akt I C 1853/12

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od powódki na rzecz strony pozwanej Szpitala im. (...) SP ZOZ w K. kwotę 2 070 zł (dwa tysiące siedemdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Teresa Rak SSA Anna Kowacz-Braun SSA Marek Boniecki

Sygn. akt I ACa 1406/15

## UZASADNIENIE

**Powódka D. S.** w ostatecznie sprecyzowanym, a wielokrotnie modyfikowanym żądaniu pozwu skierowanym przeciwko S. P., D. K., Szpitalowi (...) im. dr J. B. oraz A. P. (dyrektorowi Szpitala im. (...)) wniosła o zasądzenie tytułem zadośćuczynienia na jej rzecz: kwoty 25.000 zł od pozwanego Szpitala im. dr J. B., kwoty 15.000 zł od pozwanego S. P., kwoty 25.000 zł od pozwanej A. P. oraz kwoty 5.000 zł od pozwanej D. K.. Na koniec w odniesieniu do pozwanego S. P. domagała się zasądzenia kwoty 10.000 zł, w tym kwoty 5.000 zł dla niej oraz kwoty 5.000 zł dla Stowarzyszenia (...) w W..

Domagała się też od wszystkich pozwanych przeproszenia jej poprzez złożenie do akt sprawy sygn. akt I C 1745/05, przesłanie do powódki oraz wywieszenie na tablicy administracyjnej pozwanego Szpitala i zlokalizowanego tam Oddziału (...) pisma o treści „Szpital im. dr J. B. przeprasza za uwłaczające potraktowanie pacjentki D. S. w sprawie sądowej o sygn. akt I C 1745/05 sprzeczne z etyką lekarską i radcy prawnego” z podpisami „Dyrektor – lek. med. A. P., pełnomocnik – radca prawny S. P., pełnomocnik – D. K.”.

Na uzasadnienie swoich żądań powódka podała w sprawach z jej powództwa przeciwko Szpitalowi im. dr J. B. w K. o sygn. akt I C 1745/05 i I C 951/07/P naruszali jej godność, cześć i zdrowie matacząc w sprawach, fałszując dokumentację lekarską i fakty dotyczące jej leczenia, łamiąc tajemnicę lekarską i drażniąc się z nią jak z psem. Pozwany S. P. jako radca prawny Szpitala w sprawie sygn. akt I C 1745/05 naruszył tajemnicę lekarską poprzez przedłożenie bez wezwania Sądu jej dokumentacji lekarskiej pochodzącej w szczególności z Centrum (...) w M., której to dokumentacji w/w Szpital w ogóle nie miał prawa posiadać i która nie ma nic wspólnego ze sprawą przeciwko temu Szpitalowi. Podawał też fałszywe informacje, że kontrakt terapeutyczny z Oddziału (...) Psychiatrycznej Szpitala obowiązywał również na tamtejszym Oddziale (...), a nadto zataił przez Sądem dokument z odmowy przyjęcia powódki na Oddział (...). Pozwany podał też nieprawdę, że powódka nie dotrzymywała warunków terapii poprzez spóźnianie się i nie przychodzenie na terapię a także korzystanie – wbrew zasadom terapii – z leczenia u innego terapeuty w Szpitalu im. (...), co nigdy nie miało miejsca, czym powódkę poniżył. Pozwani odebrali powódce poczucie własnej godności, drastycznie pogorszyli stan jej zdrowia, a jednocześnie spowodowali zaprzestanie przez nią jakiegokolwiek leczenia. Działanie pozwanych doprowadziło do naruszenia dóbr osobistych powódki w postaci utraty godności, czci, dobrego imienia i zdrowia. Pozwani „drażnili się” z nią nawet podczas rozprawy apelacyjnej oraz w zarzutach do opinii biegłego.

Podawała też powódka, że pozwana A. P. dopuściła się takich samych zachowań jak pozwany S. P., za wyjątkiem zachowań na rozprawach, bowiem pozwana w nich nigdy nie uczestniczyła. Natomiast pozwana D. K. na rozprawach zachowywała się szyderczo, a następnie wyśmiewała się z niej po uprzednim wytrąceniu jej z równowagi.

Pozwany Szpital im. dr J. B. również naruszył dobra osobiste powódki, gdyż pełnomocnik S. P. działał na jego polecenie, a co więcej Szpital zażyczył sobie, aby wszelkie pisma sądowe w sprawie I C 1745/05 były przekazywane bezpośrednio na adres Szpitala i to Szpital był w posiadaniu jego dokumentacji lekarskiej i „bezczelnie nią mataczył” w sprawie sądowej.

**Pozwany Szpital im. dr J. B. w K.** wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki kosztów postępowania. Zaprzeczył, by naruszył dobra osobiste powódki. W postępowaniu do sygn. akt I C 1745/05 – działając na podstawie k.p.c. – przedłożył dokumentację medyczną powódki celem obrony przed zarzutami powódki będącymi przedmiotem powyższego postępowania sądowego. Na tej dokumentacji Sąd oparł wyrok. Wszelkie czynności procesowe podejmowane w postępowaniu o sygn. akt I C 1745/05 przez reprezentującego Szpital pełnomocnika procesowego – radcę prawnego S. P., były czynnościami podejmowanymi zgodnie z k.p.c. i miały na celu udowodnienie, że pozwany nie dopuścił się zarzucanego mu przez powódkę naruszenia dóbr osobistych w związku z udzielaniem świadczeń zdrowotnych przez pozwanego Szpitala. Powódka nie wykazała by doszło do naruszenia jej dóbr osobistych. Podniósł też pozwany Szpital zarzut przedawnienia roszczenia powódki, a to z uwagi na upływ trzyletniego terminu przewidzianego w art. 442<sup>1</sup> §1 k.c.

**Pozwany S. P.** wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania. Zarzucił brak przesłanek dla ustalenia jego odpowiedzialności odszkodowawczej. Wskazał, że brak jest podstaw do przyjęcia, iż pełnomocnik działający w ramach procesu cywilnego narusza dobra osobiste drugiej strony podnosząc zarzuty procesowe lub składając wyjaśnienia związane z ustaleniem stanu faktycznego, ponadto brak jest także przesłanek dla ustalenia krzywdy powódki. Pozwany oświadczył, iż na żadnym etapie postępowania nie naruszył zasad etyki zawodowej oraz norm prawnych powszechnie obowiązujących. Niezależnie od powyższego zarzucił także przedawnienie roszczenia powódki.

**Pozwana D. K.** domagała się oddalenia powództwa i zasądzenia kosztów postępowania. Przyznała, że jako pracownik pozwanego Szpitala miała pełnomocnictwo do występowania w sprawach sądowych, w których Szpital był stroną, a więc również w sprawie o sygn. akt I C 1745/05. Zaprzeczyła jednak, by dopuściła się naruszenia dóbr osobistych powódki. Powódka zaś nie przedstawiła żadnych okoliczności faktycznych i dowodów na poparcie swoich zarzutów dotyczących rzekomo „szyderycznych zachowań pozwanej na rozprawach”. Podniosła też zarzut przedawnienia roszczenia.

**Pozwana A. P.** wniosła o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 10 czerwca 2014 roku Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo i zasądził od powódki koszty procesu na rzecz pozwanych S. P. i A. P. kwotę 2.777 zł oraz na rzecz pozwanego Szpitala kwotę 2.777 zł.

Rozstrzygnięcie oparł Sąd na następujących ustaleniach faktycznych:

W pozwie zarejestrowanym pod sygnaturą akt I C 1745/05 skierowanym przeciwko Szpitalowi (...) im. dr J. B. (2) SPZOZ w K. powódka domagała się usunięcia z jej karty leczenia zapisu o przerwaniu terapii z powodu niedotrzymania przez powódkę warunków terapii, zasądzenia na rzecz powódki zadośćuczynienia pieniężnego w kwocie 6.000 zł i 3.500 zł za pogorszenie stanu zdrowia wobec nieprawidłowego leczenia na Oddziale(...)pozwanego Szpitala i niewłaściwego traktowania przez personel medyczny pozwanego Szpitala, zasądzenia sumy pieniężnej w kwocie 6.000 zł na rzecz Stowarzyszenia (...) w W. za straty moralne spowodowane naruszeniem dobrego imienia powódki wobec nieodpowiedniego zachowania personelu medycznego strony pozwanej.

Szpital domagał się oddalenia powództwa i zasądzenia kosztów oraz podniósł merytoryczne zarzuty przeciwko twierdzeniom powódki celem wykazania bezzasadności powództwa. Do odpowiedzi na pozew dołączył kopię historii choroby powódki w pozwanym Szpitalu, kopie skierowania do pozwanego Szpitala z dnia 30 lipca 2002 r., kopię kontraktu terapeutycznego na Oddziale Rehabilitacyjnym(...)zlokalizowanym w pozwanym Szpitalu oraz kopię karty informacyjnej leczenia szpitalnego w Centrum (...). Odpowiedź na pozew sporządził radca prawny S. P., jako pełnomocnik pozwanego Szpitala.

W dniu 7 marca 2007 r. odbyła się pierwsza rozprawa w postępowaniu o sygn. akt I C 1745/05, w której uczestniczyła powódka D. S. i jej pełnomocnik oraz pełnomocnik strony pozwanej S. P., który podtrzymał wszystkie twierdzenia i dowody zgłoszone w odpowiedzi na pozew. W piśmie z dnia 14 marca 2007 roku pełnomocnik Szpitala oświadczył, że nie jest możliwe zawarcie ugody obejmującej m.in. kwestie zmiany zapisów dokonanych w historii jej choroby oraz w zakresie zwrotu kosztów poniesionych przez nią na leczenie psychiatryczne. Podniósł też merytoryczne zarzuty przeciwko twierdzeniom pozwanej. W załączeniu do w/w pisma pełnomocnik strony pozwanej przedstawił odpis historii powódki obejmujący okres jej pobytu na Oddziale (...).

Pełnomocnictwem z dnia 1 marca 2007 r. dyrektor pozwanego Szpitala (...) upoważniła D. K. (pracownika Szpitala) do reprezentowania Szpitala przed wszystkimi sądami powszechnymi w sprawie o sygn. I C 1745/05 z powództwa D. S..

Na rozprawie w dniu 18 maja 2007 roku pozwany Szpital reprezentowała D. K., która oświadczyła, że wnosi o oddalenie powództwa, a nadto zadała kilka pytań jednemu ze świadków – nie zadawała ona natomiast żadnych pytań powódcie D. S.. W protokole rozprawy nie odnotowano jakichkolwiek szyderycznych zachowań D. K. wobec powódki.

W piśmie procesowym z dnia 26 lipca 2007 roku pełnomocnik pozwanego Szpitala (...) oświadczył, że nie wnosi zarzutów do opinii biegłej sądowej E. S. z dnia 9 lipca 2007 r., zgadzając się jednocześnie z twierdzeniem tejże biegłej, że: „dokumentacja lekarska i zeznania terapeutki, wobec której powódka zgłasza zastrzeżenia, nie dają podstaw do przyjęcia, iż proces leczenia wobec powódki prowadzony był nieprawidłowo”, oraz, że „okresowe pogarszanie stanu zdrowia powódki

nie jest związane przyczynowo z postępowaniem personelu pozwanego szpitala a z postępowaniem samej powódki”.

Ostatnia rozprawa odbyła się w dniu 7 września 2007 roku. Szpital reprezentował wówczas radca prawny M. H. działający z upoważnienia S. P., który podtrzymał dotychczasowe stanowisko strony pozwanej.

Wyrokiem z dnia 7 września 2007 roku Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo w sprawie I C 1745/05 skierowane przeciwko pozwanemu Szpitalowi (...) im. dr J. B. (2) SPZOZ w K. i nie obciążył powódki kosztami procesu.

W uzasadnieniu Sąd wskazał, że ustalenia faktyczne oparł na dowodach w postaci m.in. dokumentacji medycznej powódki, która nie budziła wątpliwości co do zgodności z prawdziwym stanem rzeczy, nie była przez strony kwestionowana oraz nie ujawniły się powody, dla których należałoby odmówić jej z urzędu właściwej mocy dowodowej.

Apelację powódki od tego wyroku Sąd Apelacyjny w Krakowie wyrokiem z dnia 8 stycznia 2008 roku oddalił. W pisemnych motywach wyroku Sąd wskazał, iż recypuje stan faktyczny ustalony w postępowaniu pierwszo instancyjnym przez Sąd Okręgowy.

Stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wskazanych dokumentów prywatnych i urzędowych zalegających w aktach sprawy I C 1745/05 (pозew, pisma procesowe, protokoły rozpraw, orzeczenia i ich uzasadnienia), których autentyczność nie budziła wątpliwości, podobnie jak ich treść, rozpatrywana w kontekście całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności. Pomiął Sąd natomiast wnioski dowodowe powódki zawarte w jej piśmie procesowym z dnia 6 czerwca 2014 r. jako spóźnione i nie mające znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy oraz dowód z przesłuchania powódki z uwagi na jej nieusprawiedliwione niestawiennictwo.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Wskazał, że podstawową dla rozstrzygnięcia kwestią było ustalenie czy faktycznie doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki w postaci godności, czci, dobrego imienia oraz zdrowia, w szczególności psychicznego, a jeśli tak, czy naruszenie to było bezprawne i zawinione. Przytaczając stanowiący o ochronie dóbr osobistych art. 23 kc stwierdził, że przepis ten nie zawiera ich zamkniętego katalogu. Wyliczenie tam zawarte nie jest wyczerpujące. Przepis art. 24 §1 k.c. stanowi, że ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Osoba, której dobra osobiste zostały naruszone może żądać także zadośćuczynienia pieniężnego. Przepisy zakładają bezprawność działania i jest to przesłanka do skutecznego domagania się ochrony określonej w art. 24 ks. Zagrożenie zaś lub naruszenie dobra osobistego jest bezprawne, jeśli jest sprzeczne z szeroko rozumianym porządkiem prawnym. Ponadto naruszenie to musi być obiektywne tzn. w ocenie społeczeństwa musi wywoływać negatywne odczucia. W pierwszej kolejności należy jednak ustalić czy do naruszenia dobra doszło, a dopiero w przypadku takiego ustalenia rozważyć czy naruszenie było bezprawne. Zgodnie z art. 24 kc ciężar udowodnienia faktu naruszenia dóbr osobistych spoczywa na powodzie. Z przepisu wynika także domniemanie bezprawności naruszenia dóbr osobistych. Na pozwanym zatem ciąży obowiązek udowodnienia, że jego działanie naruszające dobra osobiste powoda nie było bezprawne. Kwestia zagrożenia lub naruszenia dóbr osobistych winna być ujmowana w płaszczyźnie faktycznej i prowadzić do ustalenia, czy dane zachowanie, biorąc pod uwagę przeciętne reakcje ludzkie, mogło obiektywnie stać się podstawą do negatywnych odczuć po stronie pokrzywdzonego i abstrahować od odczuć subiektywnych. Natomiast brak bezprawności może być wynikiem zgody pokrzywdzonego, podjęcia działania w ramach porządku prawnego, może też wynikać ze szczególnych przepisów prawnych, z wykonywania prawa podmiotowego, z konieczności ochrony innego wyżej postawionego dobra oraz ogólnej klauzuli zasad współżycia społecznego. Koniecznym elementem wyłączenia bezprawności jest też prawdziwość twierdzeń co do faktów.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy uznał, że do naruszenia dóbr osobistych powódki, ze strony żadnego z pozwanych nie doszło. To na powódce – zgodnie z art. 6 kc – spoczywał ciężar wykazania okoliczności, na które się powołuje. Powódka natomiast zarzucanego pozwanym naruszenia jej dóbr osobistych nie wykazała.

Formułując wobec pozwanych zarzuty nie przedstawiła żadnych okoliczności faktycznych oraz nie zaferowała żadnych przekonujących dowodów na ich poparcie.

Powódka swoje roszczenia wywodziła ze sporu sądowego jaki toczył się w sprawie I C 1745/05 z jej powództwa przeciwko Szpitalowi (...) im. dr J. B. SP ZOZ w K. w związku z usunięciem jej z leczenia w tymże Szpitalu na skutek złamania przez nią kontraktu terapeutycznego. W piśmie z dnia 4 grudnia 2013 roku zarzuciła powódka pozwanemu Szpitalowi naruszenie jej dóbr osobistych poprzez „mataczenie” jej „dokumentacją szpitalną i nie tylko szpitalną” w toku wyżej opisanego postępowania sądowego sygn. akt I C 1745/05.

Zwrócił jednak Sąd uwagę, że to powódka zainicjowała wymienione postępowanie zarzucając Szpitalowi bezprawne usunięcie jej z leczenia na Oddziale (...). Pozwany działając na podstawie przepisów postępowania cywilnego zobowiązujących strony procesu do bezzwłocznego przedstawiania wszystkich okoliczności faktycznych i dowodów dla stwierdzenia faktów, z których strona wywodzi określone skutki prawne – przedłożył dokumentację medyczną powódki celem obrony swojego interesu przed podniesionymi przez powódkę zarzutami. Dokumenty te dotyczyły tylko i wyłącznie przedmiotowej sprawy oraz przedłożone zostały w związku z tą sprawą. Wykazanie, że podjęta przez Szpital decyzja dotycząca powódki była uzasadniona było prawem pozwanego. Dokumentacja medyczna została przedłożona dla potrzeb postępowania dowodowego. W takiej sytuacji nie można mówić o naruszeniu dóbr osobistych powódki przez pozwanego Szpital. W oparciu o tę dokumentację Sąd Okręgowy w Krakowie wydał wyrok z dnia 7 września 2007, oddalający wszystkie żądania powódki. Apelację od tego wyroku Sąd Apelacyjny w Krakowie oddalił. Twierdzenia zatem powódki jakoby powyższe działania pozwanego Szpitala stanowiły „mataczenie dokumentacją szpitalną i nie tylko szpitalną” jest całkowicie gołosłowne i pozbawione wszelkich podstaw.

Za nieuzasadnione uznał Sąd także roszczenia skierowane przeciwko S. P. i D. K., którzy byli pełnomocnikami procesowymi Szpitala w toku postępowania sądowego w sprawie I C 1745/05. Wszelkie czynności procesowe jakie podejmowali były zgodne z przepisami Kodeksu postępowania cywilnego i miały na celu udowodnienie, że pozwany Szpital nie dopuścił się zarzucanego mu przez powódkę naruszenia jej dóbr osobistych w związku udzielaniem świadczeń zdrowotnych przez Szpital, co potwierdził Sąd Okręgowy. Zdaniem Sądu Okręgowego brak jest przesłanek dla ustalenia odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanych, w związku

z opisanymi w pozwie okolicznościami. Sąd podzielił pogląd, iż brak jest jakichkolwiek podstaw dla przyjęcia, że pełnomocnik działający w ramach procesu cywilnego narusza dobra osobiste drugiej strony podnosząc zarzuty procesowe (przede wszystkim o charakterze merytorycznym) lub składając wyjaśnienia związane z ustaleniem stanu faktycznego. Pozwani nie naruszyli zasad etyki zawodowej norm powszechnie obowiązujących. Powódka nie przedstawiła żadnych dowodów dla wykazania jej rzekomo „szyderycznych” zachowań na rozprawach z udziałem powódki. D. K. uczestniczyła w jednej tylko rozprawie (18 maja 2007 roku), przy czym w jej trakcie w ogóle nie zadawała pytań powódce, zaś w protokole z tejże rozprawy brak jest jakichkolwiek śladów wskazujących na jej niewłaściwe zachowanie względem powódki.

Brak było też podstaw do przyjęcia za uzasadnione roszczeń powódki wobec pozwanej A. P., która w czasie trwania postępowania I C 1745/05 była dyrektorem pozwanego Szpitala i w jego imieniu udzieliła pełnomocnictw procesowych S. P. i D. K..

Stwierdził też Sąd, że brak było podstaw do przyjęcia krzywdy powódki.

Na koniec wskazał, że zgłoszone przez powódkę roszczenia majątkowe uległy przedawnieniu. Zgodnie bowiem z art. 442<sup>1</sup> §1 k.c. roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia, przy czym termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. W myśl 3 powołanego przepisu, w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Powódka opierała swoje roszczenia o zdarzenia, które miały miejsce w latach 2005-2007, już zatem wtedy wiedziała o ewentualnej szkodzie

i osobach obowiązanych do jej naprawienia. Tym samym w związku z upływem trzyletniego okresu przedawnienia, roszczenia majątkowe powódki przedawniły się najpóźniej w 2010 roku. Wobec powyższego Sąd powództwo oddalił.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 §1 i 3 k.p.c., uwzględniając zasadę odpowiedzialności stron za wynik procesu. Nie znalazł Sąd podstaw do zastosowania art. 102 kpc. Na zasądzone kwoty 2.777 zł złożyły się: kwota 2.760 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (§6 pkt 5 i §10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, Dz.U. z 2013 r., poz. 490 – tekst jednolity) oraz kwota 17 zł tytułem zwrotu kosztów opłaty skarbowej.

Wyrok zaskarżyła powódka. Wniosła o jego uchylenie ponieważ nie miała możliwości przedstawienia swojego stanowiska w sprawie, bowiem od dnia 9.06.14 godz. 16.50 do 10.06.14 godz. 17.45 była zatrzymana przez (...) (...)Policji i odmówiono jej zarówno udziału w sprawie jak i kontaktu z Sądem. Ponadto nie wezwał jej Sąd o przedstawienie dowodów, które przeprowadza się przed przesłuchaniem. Wskazała na konieczność przesłuchania A. M. dla wykazania, że wbrew twierdzeniom pozwanej D. K. pozwani znali stan faktyczny sprawy i w sposób umyślny sfalszowali go w sprawie I C 1745/05, mając za nic godność powódki. Za konieczne uznała też powódka przeprowadzenie dowodu z dokumentacji prowadzonego przez nią w Szpitalu stowarzyszenia (...) na okoliczność, że pozwany oczerniał powódkę w odpowiedzi na zarzuty biegłej, których pozwany nawet nie dołączył do odpowiedzi na pozew. Stwierdziła nadto powódka, że konieczne jest skierowanie przez pozwanych przeprosin nie tylko do akt sprawy I C 1745/05, ale również do sędziów prowadzących sprawę. Jest to konieczne dla usunięcia negatywnych skutków naruszenia jej godności, czci i dobrego imienia przez pozwanych.

Pozwani Szpital (...) im dr J. B. (2) i D. K. w odpowiedziach na apelację wnieśli o oddalenie apelacji powódki.

#### ***Po rozpoznaniu apelacji Sąd Apelacyjny zważył co następuje:***

Apelacja powódki jest nieuzasadniona i na uwzględnienie nie zasługuje.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji i przyjmuje go za własny.

W pierwszej kolejności odnieść się należy do zarzutu braku możliwości przedstawienia swojego stanowiska w sprawie z powodu zatrzymania powódki przez Policję, bowiem powódka co prawda nie zarzuciła nieważności postępowania, jednakże pozbawienie strony możliwości obrony swych praw, a do tego sprowadza się zarzut powódki skutkuje nieważnością postępowania. Wskazała też powódka, że Sąd nie wezwał jej o dowody.

Pozbawienie strony możliwości obrony swych praw to w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. zachodzi wówczas, gdy z powodu uchybienia przez sąd przepisom postępowania strona wbrew swej woli została faktycznie pozbawiona możliwości działania w postępowaniu lub jego istotnej części, jeżeli skutków tego uchybienia nie można było usunąć przed wydaniem orzeczenia w danej instancji i bez względu na to, czy takie działanie strony mogłoby mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 2010 r., IV CSK 84/10, nie publ. i powołane w nim dalsze orzeczenia Sądu Najwyższego). Zgodnie z art. 214 § 1 k.p.c. jedynymi przyczynami odroczenia rozprawy może być nieprawidłowość w doręczeniu wezwania albo nieobecność strony wywołana nadzwyczajnym wydarzeniem lub inną znaną sądowi przeszkodą, której nie można przewyżyć. Usprawiedliwienie nieobecności z powodu choroby wymaga przedstawienia zaświadczenia potwierdzającego niemożność stawienia się na wezwanie lub zawiadomienie sądu, wystawionego przez lekarza sądowego. Należy jednak przyjąć, że również inne przyczyny niestawiennictwa, które nie były zawinione przez stronę czy też od niej zależne o ile jest taka możliwość muszą być wykazane.

Rozprawa, na którą powódka nie stawiała się zakończyła się wydaniem wyroku w sprawie, jednakże w systemie apelacji pełnej o ile powódka nie miała możliwości zaprezentowania swojego stanowiska i dowodów przed Sądem pierwszej instancji mogła je powołać w apelacji, co częściowo uczyniła. Zwrócić też należy uwagę, że powódka w sprawie złożyła wiele pism procesowych, w których zaprezentowała swoje stanowisko.

Powódka w apelacji powołuje się na zatrzymanie jej przez policję na ponad dobę obejmującą również czas kiedy odbyła się rozprawa. Oczywistym jest więc że Sąd Okręgowy nie miał świadomości takiej okoliczności i w czasie rozprawy słusznie uznał nieobecność powódki za nieusprawiedliwioną. Jednakże powołując się na zdarzenie stanowiące przeszkodę w stawieniu się na rozprawie powódka w żaden sposób wskazywanej okoliczności nie dowodzi. Tymczasem i ile faktycznie zatrzymanie miało miejsce winna była tak jak to ma miejsce w przypadku choroby przedstawić stosowny dokument z Policji potwierdzający zatrzymanie. W przeciwnym razie należy uznać, że powódka nie wykazała, że wbrew swojej woli na rozprawę stawić się nie mogła. W dalszym ciągu więc należy przyjąć, że nieobecność powódki była nieusprawiedliwiona, co czyni zarzut pozbawienia jej możliwości obrony praw niezasadnym.

Nie zasługuje również na uwzględnienie zarzut, że Sąd nie wezwał powódki o przedstawienie dowodów, co też miało uniemożliwić jej obronę. Postępowanie cywilne jest konradyktoryjne, udowodnienie twierdzeń należy do strony, która je podnosi i na nie się powołuje oraz wywodzi z nich skutek prawny. Zgłaszanie dowodów jest więc prawem strony, a nie obowiązkiem, zatem to czy strona zgłosi dowody czy nie zależy tylko od strony. Brak wskazania dowodów nie jest brakiem formalnym pozwu, o usunięcie którego należy powoda wezwać, nie jest też takim brakiem, który powoduje niemożność rozpoznania sprawy. Niewskazanie przez stronę dowodów może do najwyżej skutkować uznaniem za nieudowodnione twierdzeń strony.

Nie jest też prawdą, że powódka żadnych dowodów nie wskazywała, jednakże ocena, które dowody są przydatne dla rozstrzygnięcia sprawy należy do Sądu.

Roszczenia dochodzone w niniejszej sprawie powódka wywodzi z niewłaściwego jej zdaniem zachowania oraz naruszenia tajemnicy lekarskiej w postępowaniu jakie toczyło się z jej powództwa przeciwko Szpitalowi im. (...) SP ZOZ w K. o ochronę dóbr osobistych i zapłatę w sprawie I C 1745/05. Podstawą do czynienia ustaleń są więc przede wszystkim akta tej sprawy. Sąd dowód z tych akt, a właściwie z dokumentów w nich zawartych przeprowadził i na nich oparł swoje ustalenia. W niniejszym postępowaniu powódka nie może dążyć do weryfikacji tamtego rozstrzygnięcia i ustaleń Sądu. W apelacji powódka domagała się przesłuchania świadka A. M., na okoliczność, że pozwani znali stan faktyczny sprawy i w sposób umyślny go sfałszowali. Zwrócić przy tym trzeba uwagę, że o ile powódka uważała, że dokumentacja lekarska jej dotycząca, a przedstawiona w sprawie I C 1745/05 została sfałszowana to taki zarzut należało podnosić w tamtym postępowaniu. Powoływanie obecnie dowodów i twierdzeń, które w istocie zmierzałyby do weryfikacji rozstrzygnięcia w sprawie I C 1745/05 jest niedopuszczalne. Nie może powódka w niniejszym postępowaniu powoływać argumentów, które stanowiły podstawę jej żądania w sprawie I C 1745/05, ich rozpatrywanie w niniejszym postępowaniu prowadziłyby bowiem niejako do weryfikacji tamtego rozstrzygnięcia, które jest prawomocne. Powódka wyrok w tamtej sprawie zaskarżyła i Sąd Apelacyjny jej apelację oddalił.

Odnosząc się z kolei do niestawiennictwa powódki na rozprawie apelacyjnej i jej wniosku o zawieszenie postępowania z powodu wyjazdu powódki za granicę, to stwierdzić należy, że wniosek ten jest całkowicie nieuzasadniony. Podstawy i przyczyny zawieszenia postępowania regulują przepisy art. 174 – 178 kpc i trudno się tam dopatrywać przyczyny wskazanej przez powódkę. Z pewnością wyjazd strony, czy też zmiana jej miejsca pobytu stała, bądź czasowa nie jest przeszkodą do prowadzenia postępowania i przyczyną jego zawieszenia. Powódka informując Sąd o wyjeździe nie wskazała innego adresu swojego pobytu, mimo że przy pierwszym doręczeniu w sprawie była pouczone o obowiązku informowania sądu o zmianie miejsca zamieszkania. Uprawnia to Sąd do uznania, że niestawiennictwo powódki na rozprawę apelacyjną było nieusprawiedliwione.

Należy zatem odnieść się do rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji, który powództwo oddalił, uznając, że pozwani nie dopuścili się naruszenia dóbr osobistych powódki.

Rzeczywiście podstawową kwestią dla rozstrzygnięcia było ustalenie, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki w ramach toczącego się postępowania w sprawie I C 1745/05.

Zgodnie z art. 24 § 1 kc ochrona przysługuje tylko w przypadku naruszenia dóbr osobistych działaniem bezprawnym. Przepis ten wprowadza przy tym domniemanie bezprawności działania lub zaniechania, które prowadzi do naruszenia

dóbr. Oznacza to, że na poszkodowanym spoczywa tylko ciężar wykazania, że doszło do naruszenia dóbr osobistych, wykazanie natomiast, że działanie nie było bezprawne spoczywa na pozwanym. Bezprawne jest każde działanie, które jest sprzeczne z normą prawną, porządkiem prawnym, a także z zasadami współżycia społecznego. W orzeczeniu z dnia 19 października 1989 roku II CR 419/89 (OPS 11-12/90 poz. 377) Sąd Najwyższy stwierdził, że za bezprawne uważa się każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi jedna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających je oraz, że do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych na ogół zalicza się: działanie w ramach porządku prawnego tj działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, wykonywanie prawa podmiotowego, zgodę pokrzywdzonego oraz działanie w obronie uzasadnionego interesu. By zwolnić się od odpowiedzialności pozwany musi wykazać, że zachodzi któraś z wymienionych okoliczności.

Oceny czy dane zachowanie naruszyło dobra osobiste należy dokonywać kierując się kryteriami obiektywnymi i przeciętnymi reakcjami ludzkimi.

Biorąc pod uwagę powyższe sąd Apelacyjny podziela ocenę i argumentację prawną Sądu pierwszej instancji.

Powódka zarzucała pozwanemu Szpitalowi mataczenie jej dokumentacją w sprawie I C 1745/05, pozwanemu S. P. zaś, że dokumentację złożył do akt. Jak słusznie jednak zauważył Sąd Okręgowy, to powódka zainicjowała proces i kierowała do pozwanego Szpitala zarzuty związane z jej leczeniem i usunięciem jej z terapii. Zatem prawem pozwanego była obrona przed zarzutami powódki. Pozwany działający w sprawie I C 1745/05 przez pełnomocnika przedłożył dokumenty medyczne w celach dowodowych, dla wykazania, że decyzje podejmowane w leczeniu powódki były prawidłowe. Nie może zatem powódka skutecznie kwestionować dołączenia dokumentacji medycznej i twierdzić, że naruszona w ten sposób została tajemnica lekarska. Zresztą gdyby nawet tak przyjąć, to działanie pozwanego z pewnością pozbawione było cech bezprawności. O ile powódka uważała, że pozwany „mataczy” jej dokumentacją lekarską miejscem do dowodzenia tej okoliczności było postępowania I C 1745/05, skoro się obecnie powołuje że do „mataczenia” doszło w tamtym postępowaniu. Przedstawiona jako dowód w sprawie dokumentacja medyczna stanowiła w sprawie I C 1745/05 podstawę ustaleń faktycznych i wyrokowania. Sąd wprost odniósł się do tego dowodu, wskazując że dokumentacja nie budziła wątpliwości i nie była przez strony kwestionowana.

Nieuzasadnione są również zarzuty jakie powódka kierowała pod adresem pozwanych D. K. i S. P. jako pełnomocników pozwanego Szpitala w sprawie I C 1745/05. Pełnomocnicy podejmowali w sprawie czynności procesowe mające na celu obronę i wykazanie, że pozwany Szpital nie dopuścił się naruszenia dóbr osobistych powódki. Podnoszenie przez pozwanego merytorycznych zarzutów zmierzających do obalenia twierdzeń powoda nie może prowadzić do jego odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych powoda. Przeciwny pogląd prowadziłby do ograniczenia prawa do obrony pozwanego. W niniejszym przypadku brak jest w ogóle podstaw do przyjęcia, że podniesienie zarzutów i przedstawienie dowodów doprowadziło do naruszenia dóbr osobistych powódki, jednakże nawet gdyby przyjąć, że do naruszenia doszło, to także w tym przypadku działania z pewnością nie były bezprawne, były bowiem podejmowane w ramach istniejącego porządku prawnego. Tylko gdyby w ramach procesu strona podnosiła zarzuty niemerytoryczne, mające na celu poniżenie czy zdyskredytowanie drugiej strony i nie mające znaczenia dla rozstrzygnięcia można by ewentualnie mówić o działaniu bezprawnym, jednakże w sprawie I C 1745/05 z takimi zarzutami ani pozwany Szpital, ani działający w jego imieniu pełnomocnicy nie występowali. Wszystkie zarzuty były merytoryczne i miały na celu wyłącznie obronę.

Na koniec wskazać trzeba, że brak jest również podstaw, by działająca jako pełnomocnik Szpitala pozwana D. K. swoim zachowaniem względem powódki na rozprawie naruszyła jej dobra osobiste. Pozwana okoliczności tej nie wykazała w żaden inny sposób poza swoimi twierdzeniami. Pozwana temu zaprzeczyła, a protokołu rozprawy, na które pozwana reprezentowała Szpital również nie wynika by pozwana względem powódki zachowywała się niewłaściwie „szydlerczo”. Należy zaś przyjąć, że gdyby pozwana rzeczywiście niewłaściwie odnosiła się do pozwanej, to Sąd z pewnością reagowałby i znalazłoby to odzwierciedlenie w protokole.



Brak było też podstaw do uwzględnienia apelacji w stosunku do pozwanej A. P., co do której powódka w zasadzie nie kierowała odrębnych zarzutów, a powoływała się, że była Dyrektorem pozwanego Szpitala i ustanowiła pełnomocników w sprawie.

Na koniec podzielić też trzeba stanowisko Sądu pierwszej instancji, że majątkowe żądania powódki rzeczywiście w chwili wniesienia pozwu były już na podstawie art. 442<sup>1</sup> § 1 kc przedawnione.

***Mając powyższe na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kc apelację powódki oddalił.***

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Sąd nie znalazł podstaw do zastosowania w postępowaniu apelacyjnym art. 102 kc w sytuacji gdy powódka po zapoznaniu się z argumentacją Sądu pierwszej instancji w dalszym ciągu popiera swoje bezpodstawne żądania.

SSA Teresa Rak SSA Anna Kowacz - Braun SSA Marek Boniecki